

WIELCY
LUDZIE
NA LUZIE

Władcy



Amadeusz Majtko

ilustracje Kasia Kołodziej

Władcy

Wydawnictwo Skrzat
Kraków

CESARZ WYNALAZCA

軒
轅
黃
帝
像

Kto: Huangdi, legendarny władca i protoplasta Chińczyków
Gdzie: Chiny
Kiedy: III tysiąclecie p.n.e.



DAWNO TEMU, GDZIEŚ (NIE)DALEKO...

Był kiedyś pewien władca – ojciec założyciel narodu chińskiego. Niektórzy mówią, że od niego pochodzą każdy Chińczyk i każda Chinka, a musicie wiedzieć, że dzisiaj „jego” kraj jest najludniejszym na świecie. To właśnie tu od tysięcy wieków rodziło się mnóstwo ciekawych pomysłów i powstało wiele używanych do dziś przedmiotów. I to stanowi sedno tej opowieści, niezwyklej niczym chińskie smoki.

JAKO CHŁOPIEC

Ale od początku... W dawnych Chinach, prawdopodobnie ponad 4000 lat temu, władcą został niejaki Huangdi. Imię to lepiej zapamiętać, bo nosząca je osoba dokonała prawdziwych cudów! W każdym razie nasz bohater już jako mały chłopiec uwielbiał robić coś z niczego. Chciał wszystko rozkładać, zmieniać i składać po swojemu. Wystarczały mu muszle, kamyki, patyki, sznurek czy kawałki ubrań. Zaraz powstawała jakaś maskotka, mała łódka, gra planszowa czy nawet łapacz snów...

– Zostaw te ścierki! Odłóż ten ryż i groch! – Jego mama krzyczała na pół wioski. A trzeba wam wiedzieć, że chińskie wioski nie są takie małe.

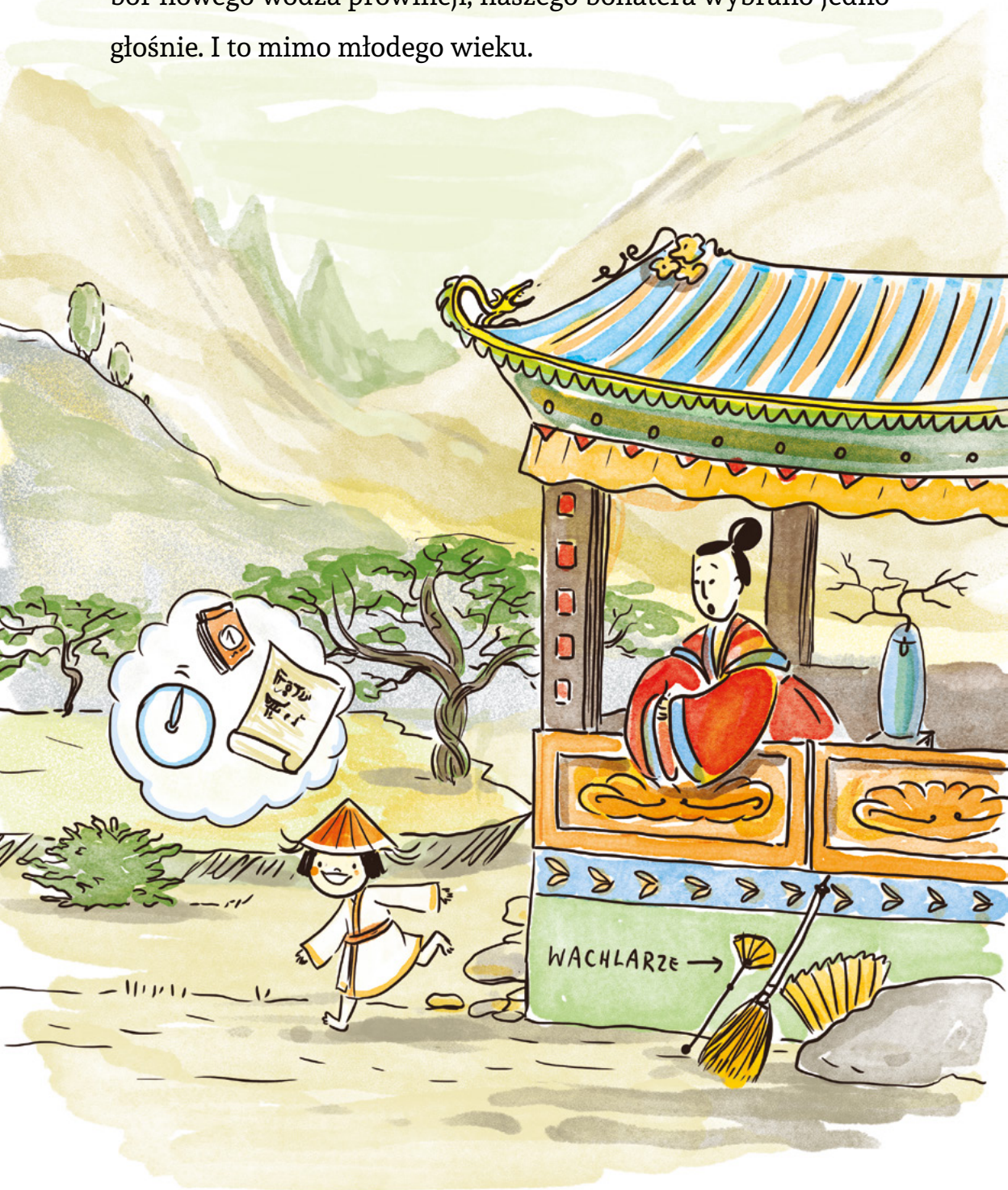
– Nie baw się tym, to ostre! Zrobisz sobie krzywdę – krzyczał jego ojciec, zazwyczaj niebywale spokojny i opanowany człowiek.

Czas leciał i leciał, a mały urwis rósł. Lubił się uczyć i potrafił wytwarzać coraz przydatniejsze przedmioty. Dla każdego w wiosce zrobił wędkę, by ludzie mogli sprawniej łapać ryby.

A widząc, jak jego sąsiadkom ciężko mielić ziarno, skonstruował koło garncarskie – tak, to był jego wynalazek! Zresztą niejeden...



Wieść o Huangdim rozniosła się po całym regionie leżącym nad rzeką Huang He (czyli Żółtą Rzeką). Kiedy przyszedł czas na wybór nowego wodza prowincji, naszego bohatera wybrano jednoznacznie. I to mimo młodego wieku.



JAKO WŁADCA

Huangdi był sprawiedliwym i roztropnym, ale przede wszystkim pomysłowym władcą. Wkrótce kolejne regiony zechciały przyłączyć się do jego małej ojczyzny. W ten oto sposób tereny, gdzie panował, stawały się coraz większe i większe. W końcu tęgie głowy z różnych klanów i rodzin postanowiły utworzyć jedno, silne państwo. Tak oto powstały Chiny, a na ich czele stanął właśnie pomysłowy przywódca, który dopiero wtedy przyjął imię Huangdi, to znaczy „żółty cesarz”. Dziś uważany jest za założyciela państwa chińskiego i pierwszego cesarza.

Rządzenie olbrzymim krajem to jednak nie to samo, co małą wioską.

– Jak tu rozesłać ważne wiadomości, nie podróżując za każdym razem? Jak określić termin spotkań tak, aby nie minąć się w drodze? I w końcu: jak trafić we właściwe miejsce? – Takie pytania zaczął zadawać sobie Huangdi.

Myślał, myślał, aż... wymyślił. I tak powstały odpowiednio: piśmo, kalendarz i kompas. Cesarz chciał pomóc swojemu ludowi, którym targały różne problemy zdrowotne. Lekarzy, znachorów i szamanów nie było jednak zbyt wielu. Zwołał więc mędrców z całego kraju i zebrał całą wiedzę o chorobach, leczniczych miksturach i technikach masażu. Napisał pierwszą (na świecie?) książkę o zdrowiu i leczeniu. Właśnie dzięki wiedzy medycznej uważano go za czarodzieja. Niektórzy widzieli ponoć, jak włada smokami...

Wspominałem może już o Leizu? Nie? To duży błąd. Leizu była małżonką cesarza. Wiele podań mówi, że również ona słynęła z niebywalej mądrości i kreatywności. Podobno to jej zawdzięczamy tajniki hodowli jedwabników. Dzięki niej już tysiące lat temu powstawały ekologiczne ubrania z jedwabiu. Leizu jest też uważana za wynalazczynię parasola. Tak, tak, parasol również pochodzi z Chin...



KRÓL MĄDROŚCI I KRÓLOWA WRÓŻBITKA



Kto: Salomon – król Izraela, i Makeda – królowa Saby (dzisiejszego Jemenu)
Gdzie: Półwysep Arabski
Kiedy: X wiek p.n.e.

DAWNO TEMU, GDZIEŚ (NIE)DALEKO...

Dawno, a nawet bardzo dawno temu (bo około 3000 lat wstecz) na Ziemi Izraela rządził Salomon, zwany królem mądrości. Dlaczego tak? Na pewno lubił czytać książki i słuchać, więc i wytrwajcie do końca tej opowieści...